

SIERPIEŃ

31

CZWARTEK

Dzisiaj św. Rajmunda  
Jutro św. Idziego

SŁOŃCE

Wschód Zachód  
4—45 18—27

KSIĘŻYC

Wschód Zachód  
18—38 6—23Dł. dnia Ubytek  
13—42 — 3

## TEATRY

**WIELKI:** Nieczynny.  
**NARODOWY:** „Wesele Fosi”.  
**NOWY:** W próbach „Baba — dziwo”.  
**POLSKI:** Sztuka G. B. Shaw’a „Genewa”.  
**LETNI:** „Zgorszenie publiczne”.  
**MAŁY:** „Ostrożnie, świeżo malowane”.  
**KAMERALNY:** Nieczynny.  
**MALE QUI PRO QUO:** Nieczynny.  
**MALICKIEJ:** Nieczynny.  
**„A15”:** Operetka „Panna wodna”.  
**ATENEUM:** Komedja „Szczęśliwe dni”.  
**INSTITUT REDUTY:** O godz. 8 w. „Hanezka i duch” — A. Bunscha.  
**TIP-TOP:** Rewia polityczna „Kto Kogo?”.  
**FIGARO** (Marszałkowska Nr. 8): 2 września otwarcie teatru programem inauguracyjnym pod kier. art. Fryderyka Jarosyego.

## KINA

Informacje o filmach dowolnych dla młodzieży tel. 7.11-25.  
**HOLLYWOOD:** „Król cyganów”.  
**ITALIA:** „Blagier”.  
**JURATA:** nieczynne.  
**LOT:** „W ogniu pocisków” i „Prawdziwy przyjaciel”.  
**KOMETA:** „Nieustraszone” i rewia MARS: „Drapieżne małectwo” i „Dobry przyjaciel”.  
**KINO MIEJSKIE** (Hipotezna 8).  
**„Listy z pola bitwy”.  
„NAPOLION:** „Szyfry 413”.  
**OLZA:** „Paryżanka” i „Prawda o miłości”.  
**KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA:** „Dziś i jutro”.  
**PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA:** Nieczynne.  
**PANORAMA II** (Nowy Świat 27): Grecja i Góry podziemne w Eyzies.  
**PRAGA:** „Kapitan Benoit” i „Czaradza”.  
**PRASKIE OKO:** „Orły morskie” i „Listy z pola bitwy”.  
**ROMA:** „Trzech podchorążych”.  
**SOKOŁ:** „Pojeździec kobiet”.  
**„W palasie”.  
STUDIO:** nieczynne.  
**ŚWIAT:** „Brawura” i „Doświadczonego doradca”.

Pamiętaj! Rowery A. RYBOWSKIEGO, Leszno 26, tel. 11-95-54. SA NAJLEPSZE!

## 24-ch paskarzy

## osadzono dotychczas w Berezie

W toku akcji zwalczania spekulacji żywnościowej i bilonowej, dotychczas zatrzymano i osadzono w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 24 osoby z czego w mieście stołecznym Warszawie 6 osób, w woj. warszawskim 1 osobę, w woj. pomorskim 4 osoby, w woj. łódzkim 3 osoby, w woj. wileńskim 3 osoby, w woj. wołyńskim 8 osoby, w woj. kie-

leckim i nowogrodzkim po jednej osobie.

Ponadto szereg osób skazanych zostało doraźnie na kary administracyjne.

Powołane władze w dalszym ciągu czuwają nad utrzymaniem poziomu cen i nad odpowiednim zaopatrzeniem składów żywnościowych.

Pożyteczna inicjatywa  
harcerek wileńskich

Harcerki wileńskie zorganizowały w referacie wojskowym zarządu miasta biuro podań i porad dla rodzin rezerwistów.

Jednocześnie uruchomiły żłob-

ki dla dzieci matek zatrudnionych, których mężowie zostali powołani. Przewidziane jest również delegowanie opiekunek do domu na czas nieobecności matek pracujących.

Akademiczki do służby społecznej  
Wezwanie O.P.W.K.

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju wzywa wszystkie akademiczki z miejsc swego pobytu, celem przydziału i natychmiastowego objęcia prac związanych ze

służbą obywatelską kobiet do obrony kraju do zgłaszania się w Warszawie w biurach organizacji od godz. 9—15 i od 18.00 — 20.00. Na prowincji zgłaszać się należy do miejscowych organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Hitlerowcy nie chcieli puścić  
statku greckiego do Gdyni

Do portu gdyńskiego przybył filadelfijski statek grecki „Joannis Carrs” z ładunkiem zboża.

W czasie przejścia Kanatu Ki- lońskiego statek grecki został zatrzymany i zrewidowany przez umundurowanych żołnierzy i u-

zbrojonych hitlerowców. Na protesty kapitana statku grożono mu rewolwerami, wykrzykując, że z ładunkiem tym nie powinien jechać do Gdyni. W końcu statek po kilkugodzinnym zatrzymaniu został wypuszczony.

## Niechaj żołnierz nie ma troski o rodzinę

Okres, który przeżywamy obecnie, nazywany jest nie bez słuszności wojną nerwów. W wojnie tej — jak dotąd bez rozlewu krwi i bez huków armat — nieprzyjacieli stara się doprowadzić świat cały do wyczerpania i rozluźnienia ośrodków woli i decyzji. W wojnie tej odcinkiem atakowanym najintensywniej jest Polska. Pozostawiając przygotowanie obrony wojskowej naszym siłom zbrojnym i ich Naczelnemu Wodzowi, musimy jednak wszyscy już obecnie wziąć udział w budowie niezruchomego zaplecza wewnątrz kraju.

Nie ma dziś w Rzeczypospolitej takiego miasteczka czy wsi, nie ma takiej organizacji społecznej, czy rodziny, która by odmówiła pomocy dla ojców, mężów, synów i braci, powołanych do szeregów. Liczba rezerwistów, na których barkach spoczywa w tej chwili obrona naszych granic, naszego honoru i naszych interesów, rośnie z godziny na godzinę. Równocześnie, rzecz prosta, rośnie liczba rodzin, które pozbawione żywicieli muszą być otoczone najserdeczniejszą opieką ze strony społeczeństwa. Państwo i samorządy przychodzą im z pomocą w ramach obowiązujących ustaw. Ale to nie wystarczy!

Nie ma granic dla obowiązków

## Pluskwy

tepliny z gwarancją roczną

**Józef Dąb.**

Poznańska 38, tel. 9.41-15

dawniej

**Fumigatore-Clmes**

Inwalidzi wojenni gotowi są  
do służby wojskowej

Związek inwalidów wojennych R. P. nadesłał w dniu wczorajszym do pana min. spraw wojskowych generała dywizji Tadeusza Kasprzyckiego, pismo treści następującej:

„Wobec rozwijających się wydarzeń politycznych na terenie między narodowym oraz wobec przygotowań obronnych Najjaśniejszej Rzeczypospolitej uważamy za nasz żołnierski obowiązek złożyć Panu Ministrowi

jakie mamy względem Ojczyzny i jej obrońców. Cały świat patrzy dziś na Polskę, podziwiając jej spokój i całkowite zjednoczenie w obliczu niebezpieczeństwa. Służnie się dzisiaj twierdzi, że w układzie stosunków politycznych w Europie środkowej Polska zajmuje stanowisko kluczowe. Ta prawda dziejowa jest teraz widoczna już dla każdego, kto umie i chce w naszą stronę patrzeć. Swoją postawą pogotowia osłaniamy nie tylko siebie, ale i innych przed zalewem pogańskiego barbarzyństwa — stajemy się przedmurzem obronnym zachodniej kultury i cywilizacji opartej na ideałach sprawiedliwości i wolności. Jest to dla nas honor, ale i trud wielki.

Aby podjąć tym obowiązkiem, musimy wszyscy w miarę swoich możliwości stawać do współpracy z wojskiem. Nadeszła pora, aby każdy z nas zadał sobie pytanie: czy uczyniłem wszystko, co do mnie należało? Nadeszła pora, aby rozproszkowane dotąd organizacje społeczne podjęły wspólny wysiłek przede wszystkim w dziedzinie pomocy dla rodzin rezerwistów powołanych do wojska.

Oto znakomita okazja do istotnego, realnego zjednoczenia całego Narodu, wszystkich jego warstw i ugrupowań!

A roboty jest bardzo wiele. Zdarzyć się może, że władze administracyjne lub samorządowe, przeobrażone pracą, nie mogą dosyć sprawnie załatwić życiowych spraw rodzin rezerwistów. Tu jest miejsce dla opiekuńczej i doradczej pracy Komitetów Obywatelskich. Winny one wejść w tym celu natychmiast w kontakt z urzędami gminnymi (w miastach

Sprawy Wojskowych meldunek treści następującej:

1) Wszyscy inwalidzi wojenni, przeznani w Związku Inwalidów Wojennych R. P. oddają się do całkowitej dyspozycji Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza i Pana Min. Spr. Wojskowych gen. dywizji Tadeusza Kasprzyckiego.

2) Wszyscy żołnierze inwalidzi, którzy zostali lub będą powołani do szeregów wojskowych, spełnią do brze i rzetelnie obowiązki służby żołnierskiej, w myśl słów Naczelnego Wodza P. Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, skierowanych do 1-ej dywizji legionów polskich, by „przeżyłość ich była godna wielkiej przemożności”.

3) Żołnierze inwalidzi wojenni i wojskowi, którzy formalnie uznani zostali za niezdolnych do służby wojskowej, w wyniku rejestracji ochotniczej, zorganizowanej przez oddziały Związku Inwalidów Wojennych R. P., zgłosili ochotniczo gotowość służby wojskowej w liczbie 18 tys. osób. Nadmieniamy, że rejestracja ta nie została zakończona i w razie potrzeby akcję tę wznowimy.

Donosimy równocześnie, że cały aparat związkowy, składający się z zarządu głównego, 12 zarządów okręgowych i ok. 550 oddziałów, oddaje do pełnej dyspozycji władz wojskowych i że wykonamy z całym poświęceniem wszystkie otrzymane rozkazy i zlecenia.

Składając niniejszy meldunek wiemy, że Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska z Panem Prezydentem Prof. Ignacym Mościckim i Marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem na czele, tak jak dotychczas, tak też i w każdej sytuacji politycznej, odnieść pełne zwycięstwo.

Z tą wiarą w zwycięstwo, yznośmy okrzyk: Dzielne i zwycięskie wojsko - polskie z Marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem i Ministrem Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeuszem Kasprzyckim, niech żyją!

(—) Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Gdynia niesie pomoc  
Polakom gdańskim

Skutkiem ostatnich szykan, przymusowych wcielen do gdańskiej Heimwehry i nieludzkich wprost prześladowań, wielu Polaków gdańskich — odrzucających wszystkie hitlerowskie oferty — albo zostało z terenu gdańskiego wydalonych, albo schroniło się przed tymi prześladowaniami do Gdyni.

Wśród tych ostatnich znajduje

się wiele młodzieży męskiej, która, chcąc uchronić się przed prześladowaniami schroniła się do Gdyni. Celem niesienia pomocy tym Polakom do czasu znalezienia przez nich jakiegoś źródła utrzymania powstał na terenie Gdyni specjalnie do tego powołany komitet. Mieszkańcy Gdyni chętnie opodatkowali się na ten cel.

Bez względu na to, co przyniesie jutro, musimy wszyscy utrzymać normalny bieg życia. Dlatego nie wolno spalać się w jednorodnym entuzjazmie. Miejsce słów

powiatowych ze starostwami), organizować biura porad prawnych, społecznej pomocy lekarskiej, opieki nad dziećmi i t. d.

Z różnych stron Rzeczypospolitej nadchodzą wiadomości, że tego rodzaju Komitety Obywatelskie w wielu miejscowościach już działają i — działają sprawnie! — Należy utworzyć je bez zwłoki wszędzie tam, gdzie ich do tej pory nie ma.

W stosunkach handlowych pomiędzy Łodzią a Gdańskiem zaszła w dniach ostatnich radykalna zmiana, która wyraziła się w pierwszym rzędzie w wstrzymaniu wysyłek towarowych, przygotowanych dla Gdańska przez producentów i kupców łódzkich.

Przynajmniej zmiany są, rzecz jasna, ściśle gospodarcze i przedstawiają się w sposób następujący:

Rynek gdański dla producentów łódzkich posiadał ostatnio jeden zasadniczy walor, a mianowicie ten, że Gdańsk za towar otrzymywał w Łodzi płać natychmiast gotówką, tym bardziej, że na innych warunkach nie wysyłano gdańszczyznom zamówień. Kredyty towarowe zostały całkowicie wyeliminowane z transakcji.

Już jak donosiliśmy kilkakrotnie, Gdańsk nabywał w ciągu ostatnich kilku miesięcy bardzo wiele towarów, a zwłaszcza konfekcji nabywanej w Łodzi. Zakupy te czynione były w pierwszym rzędzie na skład. Kupiectwu gdańskiemu nie czyniono na tamtejszym terenie żadnych trudności w przekazywaniu pieniędzy do Łodzi i dzięki temu właśnie dochodziło do skutku transakcje w poważniejszych nawet rozmiarach.

W dniach ostatnich władze gdańskie starają się sztucznie zahamować obroty między Łodzią a Gdańskiem i nie dopuścić z jednej strony do zbyt większych ilości polskiego towaru w Gdańsku, a pośrednio i w Rzeszy Niemieckiej, dokąd, jak wiadomo, reeksportowana jest łódzka konfekcja i łódzkie materiały włókiennicze i gdzie cieszą się one silnym popytem z uwagi na wysoką jakość naszych wyrobów, zwłaszcza w porównaniu z ersatzami niemieckimi. Z drugiej strony Niemcy nie chcą dopuścić do poprawy naszej sytuacji finansowej przez wypompowanie płynnych środków pieniężnych z Niemiec do Gdańska. Środkiem do realizacji planu władz gdańskich, zmierzających do zahamowania rozwoju stosunków handlowych z Łodzią ma być gdański urząd dewizowy. Urząd ten wydaje zezwolenia na wywóz dewiz w ilościach bardzo ograniczonych, to też kupcy gdańscy nie są w możności płacić gotówką za towar przy odbiorze w Łodzi. Ponieważ kupcy łódzcy nie są skłonni do udzielania odbiorcom gdańskim najkrótszego nawet kredytu — obroty z Gdańskiem uległy całkowitemu niemal zerwaniu, ze szkodą przede wszystkim dla Gdańska, który

muszą zająć czynny. Jeśli robimy — i słusznie — paratygodniowe zapasy żywności, żeby nie zawracać sobie głowy, kiedy będzie ona zajęta czym innym, i żeby mieć pewność przetrwania pierwszych chwil najcięższych, to jednocześnie powinniśmy już teraz gromadzić w sobie zapasy sił moralnych, które by potrafiły opanować niepożądane nastroje i zachować nas w spokoju.

Ten spokój — bezcenny zwłaszcza dla żołnierzy — da im świadomość, że ich najbliżsi zostali otoczeni braterską opieką społeczeństwa.

Ostrzymanie wysyłek towarowych  
z Łodzi do Gdańska

Został w tym sezonie pozbawiony łódzkiej konfekcji i towarów. Gdański urząd dewizowy udziela zezwoleń jedynie wówczas, gdy chodzi o przywóz pomocniczych

artykułów wojskowych (materiały na koce, mundury itp.), ale kupcy łódzcy nie zamierzają Gdańskowi tych towarów sprzedawać.

Włochy nie wystąpią w wojnie  
po stronie Niemiec

„Wieczór Warszawski” donosi z Rzymu:

RZYM, 30. 8. (Telefon własny „W. W.”). — Między Berlinem a Rzymem krąży ustawicznie kurierzy, którzy odbywają drogę nieomal wyłącznie samolotami. Zwracają tu uwagę, że księżę heski, który zazwyczaj przywoził osobiste listy Hitlera, był ostatnio w Rzymie aż cztery razy.

Tłumaczą to w kołach dyplomatycznych presją, jaką usiłuje użyć Hitler na Mussoliniego, aby rozpoczął mobilizację. Tymczasem Włochy po wielkich manewrach w lipcu rozpuścili dwa roczniki zmobilizowane, a przy zarządzonej niedawno częściowej mobilizacji nie podwyższyli swego stanu nawet do poziomu z czerwca. Dla uspokojenia Hitlera pod jego bardzo silnym naciskiem zarządzone ograniczenia sprzedaży benzyny, rekwizycje niektórych pojazdów i nocne ćwiczenia przeciwlotnicze w Rzymie, zrobione

jednak wyraźnie tylko pro forma.

Ciągle listy i rozmowy między Berlinem a Rzymem tłumaczą tak że tym, iż Hitler o każdym posunięciu z góry informuje Mussoliniego. Obawia się on bowiem, że w razie gdyby zaskoczył swego sojusznika, ten może, korzystając z pierwszej okazji, uznać to za złamanie przymierza i wycofać się z sojuszu. Podobno Hitler poinformował Mussoliniego zbyt ogólnie o zamierzonej treści swej odpowiedzi na pismo Daladiera. Stało się to powodem bardzo ostrej reakcji Mussoliniego i skłoniło Hitlera do jeszcze dokładniejszego informowania sojusznika.

Według zgodnej opinii obserwatorów zagranicznych, przeciętnych Włochów, członków kierownictwa partii faszystowskiej, a także kół kościelnych, nie ma mowy, aby Włochy w obecnej sytuacji poszły na wojnę przeciw Anglii i Francji przy boku Niemiec.

Wzruszający entuzjazm  
Wilnian dla Armii

Wzruszające obrazki obserwować dziś na ulicach Wilna podczas przeciągania przez miasto oddziałów wojskowych.

Panie przynosiły całe kosze

kwiatów dla żołnierzy. Przechodnie oddawali żołnierzom swe pamiątki, staruszkę rozdawały medaliki i krzyżki. Zebrana tłumnie ludność wznosiła na cześć wojska okrzyki.

Belweder — Jeziora

Skasowany odcinek  
kolejki wilanowskiej

W min. komunikacji zapadła ostateczna decyzja w sprawie skasowania od 1 października r. b. na linii Wilanowskiej Warsz. tow. kolei dojazdowych odcinka Belweder — Jeziora.

W związku z tym komunikacja samochodowa P. K. P. zwiększa obecnie swój tabor w celu zgęszczenia ruchu na linii Warszawa — Konstancin — Skolimów w takim stopniu, aby mogła całkowicie sprostać potrzebom ruchu.

Również od 1 października nastąpi przejęcie przez min. komunikacji w celu eksploatacji we

własnym zakresie linii Jabłonno-Karczewskiej Warsz. tow. kolei dojazdowych.

W związku z koniecznością zamówienia nowego taboru i przystosowania doń urządzeń kolejowych, unowocześnienie tej linii będzie mogło nastąpić najwcześniej za rok.

Rozważane jest przy tym ewentualność przekucia torów na normalnotorowe w celu włączenia tej linii do państwowej sieci kolejowej.

## Pożar młyna

W Łękočinach w pow. ostródzkim spłonął młyn należący do Helmuta Köttinga. Młyn spłonął wraz ze zbożem, natomiast maszynieria ocalała.

Straty wynoszą przeszło 100 tys. złotych.

## Odłot bocianów

Na łąkach pod Puckiem gromadzą się od kilku dni w dużych ilościach bociany, które odbywają swoje „sejmy”, a następnie odlatują w wielkich ciągach w kierunku południowo - wschodnim.

Walka  
z paskarstwem

Wobec stwierdzonych ostatnio wypadków pobierania przez niektórych kupców gdyńskich nadmiernie wysokich cen za niektóre towary, Komisariat Rządu w Gdyni wydał dla orientacji nabywców specjalny cennik artykułów spożywczych, nabywanych detalnie.

Nieuczciwi kupcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Cennik obowiązuje tak kupców, jak i kupujących.

## Złóż ofiarę na F. O. N.